

# Płonka-Syroka, Bożena

---

## Recepcja homeopatii w polskiej myśli medycznej XIX stulecia

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 46/1, 7-28

---

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Bożena Plonka-Syroka*  
(Wrocław)

## RECEPCJA HOMEOPATII W POLSKIEJ MYŚLI MEDYCZNEJ XIX STULECIA

Problem dziewiętnastowiecznej recepcji doktryny S.F. Hahnemanna w polskiej myśli medycznej XIX wieku i uwarunkowań tego procesu nie był dotąd w polskiej historiografii medycyny szerzej podejmowany. Opublikowałam wcześniej na ten temat kilka opracowań<sup>1</sup>, a także poświęciłam mu nieco uwagi w obszernym studium dotyczącym recepcji elementów niemieckiej myśli medycznej w polskiej społeczności lekarskiej<sup>2</sup>. Chciałabym w niniejszym studium przedstawić przebieg i uwarunkowania recepcji homeopatii w świadomości polskiego środowiska lekarskiego.

### 1. STRUKTURA DOKTRYNY HAHNEMANNA

W wewnętrznej strukturze pojęciowej doktryny Hahnemanna możemy wyróżnić trzy poziomy: konstytutywny, nomotetyczny i wariacyjny<sup>3</sup>. Poziom konstytutywny homeopatii, który pozwala ją zaliczyć do nurtu tak zwanych doktryn hermetycznych, obejmującego także m.in. doktryny Paracelsusa i Mesmera, opierał się na neoplatońskiej interpretacji przyrody. Hahnemann pojmował naturę jako niematerialną strukturę, w której przejawiają się oddziaływania o charakterze duchowym. Wyznaczają one prawa i związki, przejawiające się również w ludzkim indywiduum. W przyrodzie panuje, według Hahnemanna, powszechny duchowy związek wszystkich bytów, wynikający z ich wspólnego pochodzenia

w akcie kreacji. Niektóre byty łączą jednakże ściślejsze powiązania, które Hahnemann określał, zgodnie z tradycją hermetyczną, jako związki sympatyczne. Twórca homeopatii pojmował wszechświat jako jeden, żywy organizm, którego odbiciem są indywidua. Organizm człowieka Hahnemann pojmował wyłącznie jako „otoczkę“ niematerialnych sił, które stanowią jego istotę.

Koncepcja poznania w homeopatii opierała się na doświadczeniu. Było ono jednakże odmiennie zdefiniowane, niż w osiemnastowiecznej europejskiej medycynie klinicznej, która pojmowała doświadczenie jako oparte na obserwacji uzyskanej drogą zmysłową. Dla Hahnemanna taka koncepcja poznania była niewystarczająca. Sądził on, iż należy ją uzupełnić o wiedzę uzyskiwaną za pomocą doświadczenia wewnętrznego, za pomocą intuicji. Miała ona pozwalać lekarzowi na odnajdywanie w świecie przyrody znaków (*signa*), umieszczonych tu przez Stwórcę w sposób celowy, dla umożliwienia leczenia chorób dotyczących ludzi na danym obszarze. Koncepcja ta stała się podstawą wysokiej oceny przez Hahnemanna wartości terapeutycznej produktów lokalnego pochodzenia, które miała cechować znaczna skuteczność w leczeniu pojawiających się na danym terenie chorób. Stała się także podstawą oparcia terapii na lekach prostych, jednoskładnikowych.

Za zasadnicze elementy poziomu nomotetycznego homeopatii możemy uznać identyfikowanie przez Hahnemanna choroby z pojedynczym objawem oraz oparcie terapii na zasadzie *similia similibus curantur*. Choroba miała w doktrynie Hahnemanna charakter niematerialny. Była ona interpretowana jako zaburzenie duchowej siły, utrzymującej przy życiu ludzki organizm. Interpretacja ta nie miała jednak charakteru witalistycznego, lecz animistyczny. Wszystkie objawy chorobowe Hahnemann interpretował (podobnie jak Paracelsus) jako wynik zaburzenia kontroli duszy nad przebiegiem procesów somatycznych. Objawy chorób (identyfikowane przez Hahnemanna z samodzielnymi chorobami) były w homeopatii pochodną wobec zaburzenia tej kontroli. Koncepcja ta stanowiła podstawę teoretycznego uzasadnienia terapii, która była w homeopatii zwrócona w stronę duchowej siły. Zakładanym celem terapii było przywrócenie prawidłowego poziomu kontroli, sprawowanej nad przebiegiem procesów somatycznych. Koncepcja terapii miała charakter niematerialny – o sile działania homeopatycznego leku decydować miało osiągnięcie możliwie jak największego rozcieńczenia materialnej substancji w nim zawartej, co prowadzić miało do oczyszczenia duchowej siły leku z wpływów materii. Według Hahnemanna wszystkie substancje naturalne miały zawierać duchowe potencje, które zostały w nich ukryte przez Stwórcę. Zadaniem lekarza było odkrycie za pomocą analizy znaków (*signa*) sympatycznego związku, łączącego daną substancję z jedną z chorób. Po ustaleniu tego związku należało oczyścić za pomocą wielokrotnych rozcieńczeń dawkę leku, która w wyniku tego procesu stawała się ostatecznie dawką terapeutyczną. W homeopatii istotą terapii nie było zwalczanie choroby

za pomocą środków o działaniu przeciwnym (*contraria contrariis curantur*), ale „nawiązanie sympatycznego kontaktu“ leku i choroby (*similia similibus curantur*). Duchowa siła leku, oddziałując w sposób sobie właściwy na duchową istotę człowieka, prowadziła, zdaniem Hahnemanna, do osiągnięcia pozytywnych rezultatów terapii.

Powyższe pojęcia stały się podstawą rozwiniętego systemu poglądów Hahnemanna, zawartych przezeń w poziomie wariacyjnym homeopatii. Diagnostyka homeopatyczna opierała się przede wszystkim na subiektywnym odczuwaniu przez chorych pojedynczych objawów. Definicja choroby identyfikowana była w homeopatii z pojedynczym objawem, rozpoznawanym przez świadomość chorego. Każdy objaw miał swoją własną przyczynę i wymagał, zdaniem Hahnemanna, odrębnego leczenia. Twórca homeopatii odrzucał podział chorób na ogólne i miejscowe, wszystkie choroby pojmując jako ogólne. Zachował jednak podział chorób na ostre i chroniczne. O różnicy w ich przebiegu decydować miał różnicowany stopień zaburzenia duchowych sił organizmu.

Koncepcja powszechnego, duchowego związku wszystkich bytów stanowiła dla Hahnemanna podstawę pojmowania choroby i leku jako zasadniczo identycznych, co do swej istoty. Twórca homeopatii sądził, że ta sama substancja niematerialna, która u osoby zdrowej zdolna jest wywołać dany objaw, u osoby chorej jest skutecznym lekiem w terapii tego objawu. Metodą terapii stało się więc wybiórcze zwalczanie pojedynczych objawów za pomocą leków, uznawanych przez Hahnemanna za specyficzne dla każdego z nich. Zgodnie z tą koncepcją Hahnemann prowadził poszukiwania tak zwanej patogenezy lekarstwa, to jest zdolności wywoływania przez nie choroby u ludzi zdrowych. Hahnemann wyróżniał w przebiegu terapii homeopatycznej charakterystyczne fazy: 1) pojawienia się objawu chorobowego, jego odczuwania przez osobę chorą oraz rozpoznania przez lekarza-homeopatę; 2) rozpoczęcia terapii homeopatycznej – jednokrotnego podania leku; 3) pojawienia się tak zwanego „homeopatycznego pogorszenia“ – interpretowanego jako wyrazu realnego działania homeopatycznego leku w organizmie pacjenta; 4) zdrowienia – osiąganego dzięki stopniowemu przywracaniu kontroli duchowej siły organizmu nad przebiegiem procesów somatycznych; 5) rekonwalescencji – procesu powrotu do normalnej aktywności organizmu po przebytej chorobie. Podczas trwania terapii homeopatycznej ważnym jej elementem była specjalnie opracowana dieta, ograniczająca znacznie ilość i rodzaj przyjmowanych przez chorego pokarmów. Celem tej diety było umożliwienie pełnego rozwinięcia działania w organizmie pacjenta siły duchowej homeopatycznego leku. Podczas głodówki siła ta nie była zaburzana przez dodatkowe wpływy zewnętrzne, przenikające do organizmu z otoczenia. Hahnemann dopuścił z czasem powtarzanie podawania leków, co rozwinęło się w efekcie w proces terapeutyczny o typowym dla innych koncepcji medycznych, długotrwałym charakterze. Było to ustępstwo na rzecz praktyki i wobec żądań

pacjentów, ponieważ homeopatyczna terapia spotkała się z przychylnością stosunkowo dużej grupy chorych, którzy domagali się systematycznego leczenia.

## 2. SPOŁECZNE PODSTAWY UPOWSZECHNIENIA SIĘ HOMEOPATII W XIX WIEKU

Wiara chorych w terapeutyczną skuteczność homeopatii stała się dla lekarzy, leczących chorych według zasad tej doktryny, źródłem zysków. Homeopatia przyciągała także rosnącą liczbę pacjentów, co w warunkach wolnej praktyki nie było bez znaczenia. Rezygnacja z zasady jednorazowego podawania leków homeopatycznych i przedłużanie procesu terapeutycznego pozostawały więc w zgodzie z interesami środowiska lekarzy-homeopatów. W odpowiedzi na zapotrzebowanie pacjentów powstawać także zaczęły w Europie (szczególnie w Niemczech) apteki homeopatyczne, sprzedające produkty przyrządzane według wskazań Hahnemanna, a więc w wielokrotnych rozcieńczeniach. Z czasem ukształtowała się wyodrębniona gałąź przemysłu farmaceutycznego, zajmująca się produkcją leków homeopatycznych. Było to odstępstwo od pierwotnej wersji doktryny Hahnemanna, który był przekonany, że lekarz powinien osobiście zajmować się produkcją leków. Wytwarzanie leków homeopatycznych w aptekach miało jeszcze wymiar indywidualny, gdyż odbywało się na podstawie recept wystawianych dla pojedynczych chorych. Dopiero rozwój przemysłu farmaceutycznego, produkującego standardowe preparaty homeopatyczne, przyczynił się do zmiany indywidualistycznego charakteru homeopatii.

Od lat trzydziestych XIX w. pojawiały się nowe, zmodyfikowane wersje doktryny Hahnemanna, których autorzy zmierzali do oderwania związków jej podstaw teoretycznych od neoplatonizmu i do nadania jej struktury pojęciowej, możliwej do uzgodnienia ze stanem współczesnych nauk przyrodniczych. Efektem tego było powstanie rozłamu pomiędzy zwolennikami ortodoksyjnych poglądów Hahnemanna (którzy przywiązywali podstawowe znaczenie do teoretycznych uzasadnień, obecnych w oryginalnej wersji homeopatii), a zwolennikami pojmowania homeopatii wyłącznie jako skutecznej metody terapeutycznej, której istotą jest podawanie pacjentom ściśle dobranych do pojedynczych objawów leków specyficznych, stosowanych w bardzo małych dawkach. W drugiej połowie XIX w. ta druga interpretacja homeopatii upowszechniła się na tyle, iż w świadomości pacjentów nie zachowały się już związki z oryginalną podstawą pojęciową tej doktryny. Oryginalnej wersji homeopatii już w tym okresie nie popularyzowano w publikacjach, z obawy przed utratą rynku na produkty farmaceutyczne, których produkcja już dość szeroko zdążyła się rozwinąć.

Recepję społeczną homeopatii w drugiej połowie XIX stulecia można ująć jako sumę następujących czynników: 1) leki homeopatyczne podawane

były w małych dawkach, postrzegane więc były przez pacjentów jako nieszkodliwe i nie mające skutków ubocznych; 2) terapia homeopatyczna opierała się na prostej i możliwej do samodzielnego przeprowadzenia diagnostyce, która polegała na odczuciu przez chorego pewnego objawu, identyfikowanego przezeń z chorobą. Było to ujęcie zrozumiałe dla pacjentów, niezdolnych, ze względu na brak przygotowania naukowego, do pojmowania choroby w bardziej skomplikowany sposób; 3) leki homeopatyczne nadawały się do samodzielnego stosowania, co przy małej liczbie lekarzy i wysokich cenach ich usług sprzyjało upowszechnianiu tej doktryny wśród publiczności; 4) produkcja leków homeopatycznych była tania i przynosiła wysokie zyski. Splot tych czynników sprzyjał stosunkowo szerokiemu upowszechnieniu się homeopatii w społeczeństwie dziewiętnastowiecznych krajów europejskich. Spotykały się tutaj bowiem nie zaspokojone przez medycynę akademicką potrzeby pacjentów oraz interesy środowiska związanego z produkcją i dystrybucją leków homeopatycznych, zainteresowanego upowszechnianiem modelu terapii homeopatycznej wśród lekarzy i pacjentów.

### 3. RECEPCJA HOMEOPATII W POLSKIM ŚRODOWISKU LEKARSKIM W XIX STULECIU

W przeciwieństwie do środowiska wolno praktykujących lekarzy, w którym wyodrębniła się grupa zwolenników homeopatii, którzy uczynili z praktyki homeopatycznej źródło zarobkowania, doktryna Hahnemanna nie została dobrze przyjęta przez europejskie środowiska akademickie. Jej zwolennicy zmuszeni byli w związku z tym publikować swoje prace poza fachowym piśmiennictwem lekarskim, gdyż były one odrzucane przez redakcje jako prace pozbawione wartości naukowej. Informacje o homeopatii, które można odnaleźć na łamach dziewiętnastowiecznych, specjalistycznych czasopism medycznych, miały więc charakter polemiczny wobec tej doktryny. Ich autorzy poddawali analizom teoretyczną strukturę homeopatii, analizowali skuteczność homeopatycznej terapii i poddawali ocenom postawę lekarzy, którzy – niezgodnie ze standardem przyjmowanym w europejskim środowisku akademickim – podjęli się prowadzenia pacjentów zgodnie z założeniami doktryny Hahnemanna. Oceny tego typu spotykamy także i w polskim piśmiennictwie lekarskim pochodzącym z omawianego okresu. Opinie na temat homeopatii zawierają także źródła prywatne, to jest pamiętniki polskich lekarzy (nie przeznaczone pierwotnie do publikacji), a także wspomnienia, wydane przez nich z myślą o podsumowaniu dorobku naukowego i własnej drogi życiowej.

Ze względu na negatywną ocenę homeopatii, wyrażaną przez polskie środowisko akademickie i brak możliwości popularyzowania związanych z nią treści w fachowej prasie lekarskiej, publikacje polskich zwolenników poglądów

Hahnemanna przybrały charakter popularny i komercyjny. Dla wielu z nich był także charakterystyczny ton żarliwej polemiki ze stanowiskiem środowiska akademickiego, co wywarło znaczący wpływ na poziom merytoryczny poświęconych homeopatii prac. Kierowane były one bowiem do tak zwanego „przeciętnego odbiorcy“, którego aprobata przeciwstawiana była zawiści, nieuzasadnionej niechęci i naukowej ignoracji panującej w środowisku akademickim, odrzucającym prawdziwą i skuteczną terapeutycznie doktrynę, jak przedstawiano homeopatię.

Stanowisko polskiego środowiska akademickiego wobec homeopatii znajdowało analogię w świadomości przedstawicieli społeczności naukowej innych krajów europejskich. Negatywna ocena homeopatii, przedstawiana przez to środowisko, wpływała przede wszystkim z wnikliwej oceny teoretycznych podstaw homeopatii, których nie uznawano za racjonalne. Ewentualna skuteczność homeopatycznej terapii dawała się przy tym wytłumaczyć w odmienny sposób, niż to zakładał Hahnemann, nie było więc potrzeby przyjmowania oryginalnych interpretacji twórcy homeopatii, by wytłumaczyć stwierdzalną doświadczalnie skuteczność terapii homeopatycznej w niektórych przypadkach jej stosowania.

W krakowskim środowisku akademickim pierwszej poł. XIX wieku zainteresowanie homeopatią miało charakter marginalny. Cechowało je przy tym krytyczne nastawienie. Józef Maciej Brodowicz<sup>4</sup>, absolwent medycyny w Wiedniu, kierujący w latach 1823–1850 krakowską Kliniką Lekarską, poglądy Hahnemanna uznał za przejaw szarlatanerii w medycynie<sup>5</sup>. Odrzucając teorię Hahnemanna, weryfikował jednak wartość homeopatycznych metod terapii. Powierzył to zadanie swoim doktorantom. Praca doktorska Błażeja Marcina Gułkowskiego<sup>6</sup> z 1829 r. pt. *De homeopatia item hydroceles per injectionem cura*, opatrzona mottem „Nulla secta est, quae omne vidit verum, nulla, quae non aliquid est vere“<sup>7</sup>, odzwierciedlała stanowisko jej promotora. Doktorant Brodowicza w wyniku analizy doktryny Hahnemanna i doświadczalnej weryfikacji jej skuteczności praktycznej ocenił homeopatię krytycznie. Dostrzegał jednak pewne korzyści płynące z jej upowszechnienia, takie jak dokładne obserwacje objawów, poszukiwanie leków specyficznych i obserwacje ich działania na organizm. Także drugi doktorant, Wojciech Sadowski<sup>8</sup>, w wydanej w 1832 r. dysertacji pt. *De typho contagioso* badał skuteczność homeopatycznego sposobu leczenia. Oceniał ją krytycznie w „Systema Hahnemanni nullius est valoris“<sup>9</sup>.

Profesor Brodowicz, krytykując homeopatię z perspektywy witalistycznej, analizował także przyczyny rozpowszechnienia się wśród pacjentów doktryn niezgodnych ze standardem medycyny akademickiej<sup>10</sup>. Za główną z przyczyn uważał wyrażane przez pacjentów pragnienie zachowania zdrowia i życia za wszelką cenę. Brak wykształcenia medycznego rodzi przy tym „ślepą wiarę“ pacjentów w nowe metody leczenia, podsycaną przez nieuczciwych terapeutów, posługujących się metodami nie opartymi na racjonalnych podstawach, działających jedynie z chęci zysku i dla zdobycia popularności wśród chorych.

Drugim z profesorów krakowskich, wykazujących zainteresowanie homeopatią, był Ludwik Bierkowski<sup>11</sup>. W latach 1832–1851 kierował on krakowską Kliniką Chirurgiczną. Podczas studiów medycznych w Lipsku, Berlinie i Jenie zetknął się z popularnością homeopatii, z poświęconą jej literaturą i ze stanowiskiem niektórych lekarzy niemieckich, akceptujących jej podstawy teoretyczne i oceniających terapię homeopatyczną jako skuteczną. Sam jednak ocenił homeopatię krytycznie. W książce *Choroby syfilityczne czyli weneryczne oraz sposoby ich leczenia* (1833), w rozdziale pt. *Metodyczne użycie środków merkuryalnych wewnątrz* zawarł podrozdział *Sposób homeopatycznego użycia niedokwasu pierwszego podług Hahnemanna*<sup>12</sup>. Zaznaczył, iż czyni to wyłącznie „dla przyjaciół i obrońców homeopatii”<sup>13</sup>. Dystansował się od omawianej metody, której nie uznawał za racjonalną, szczególnie ze względu na koncepcję potencjonowania dawek<sup>14</sup>. Leków homeopatycznych nie uważał przy tym za skuteczne<sup>15</sup>.

Bierkowski rozwinął swe poglądy na homeopatię w pracy wydanej w 1850 r. *Wstęp do anatomii ciała ludzkiego*<sup>16</sup>. Jego zdaniem, doświadczony i należyście wykształcony lekarz nie może uznać homeopatii za doktrynę naukową. Bierkowski uważał, że praktykę homeopatyczną podejmują przeważnie lekarze nie mogący innymi sposobami zdobyć popularności u pacjentów lub osoby nie posiadające dyplomu ukończenia studiów medycznych<sup>17</sup>. Wskazywał też przypadki pozostawiania przez lekarzy-homeopatów leczonych przez nich pacjentów bez pomocy w sytuacjach zagrażających życiu chorych oraz używania przez homeopatów sprawdzonych leków allopatycznych, podawanych chorym jako środki homeopatyczne<sup>18</sup>. Bierkowski stwierdzał, że homeopatia opiera się na błędnej podstawie teoretycznej, która nie wytrzymuje racjonalnej krytyki. Jest także sprzeczna z doświadczeniem<sup>19</sup>. Skuteczność homeopatii uważał za pozorną, uznając ją za wynik działania siły życiowej (*vis vitalis*), która ze względu na towarzyszącą homeopatycznej kuracji ścisłą dietę nie jest krępowana. Poprawa stanu zdrowia chorych może być także wynikiem odstawienia dotąd stosowanych przez chorego leków, które nie przyniosły poprawy (skłaniając pacjenta do poszukiwania pomocy u homeopaty), zaś ich działanie okazywało się ostatecznie dla chorego niekorzystne. Dieta i odstawienie leków prowadzić mogą do samostnych wyleczeń, interpretowanych przez homeopatów na korzyść ich doktryny. Interpretację tę jednak Bierkowski odrzucał jako nieudowodnioną. Jediną wartość homeopatii Bierkowski widział w zainspirowaniu znacznego zmniejszenia dawek leków, stosowanych przez lekarzy związanych z tradycyjną medycyną akademicką.

Kolejnym z krakowskich profesorów zainteresowanych homeopatią był Józef Dietl<sup>20</sup>, absolwent medycyny w Wiedniu, kierujący w latach 1851–1865 krakowską Kliniką Lekarską. Swoje stanowisko wobec tej doktryny wypracował w latach 1830–1840, pracując w szpitalach wiedeńskich. Obserwował nieskuteczność stosowanych tam metod terapii, a także spadek ich popularności u pacjentów.



Szczególny krytycyzm Dietla budziła polipragmazja oraz używanie dużych dawek leków, które uznawał za wyniszczające organizm pacjenta<sup>21</sup>. W tych warunkach postanowił zweryfikować doświadczalnie metodę homeopatyczną i podjął próby leczenia za jej pomocą przypadków zapalenia płuc<sup>22</sup>. Budziło to jednak jego wątpliwości etyczne, gdyż prowadził doświadczenia na chorych za pomocą metody, w której skuteczność nie wierzył. W sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia pacjenta stosował tradycyjne środki przeciwwzapalne, w których skuteczność wątpił. Stawiało go to w trudnej sytuacji moralnej. Kontynuował jednak doświadczenia<sup>23</sup>, z których wnioski opracowywał za pomocą metody statystycznej. Kilkuletnie obserwacje dużej liczby pacjentów, u których stwierdzał pozytywne zakończenie choroby pomimo odstawienia tradycyjnych leków, nie doprowadziły go jednak do akceptacji podstaw homeopatii, lecz umocniły jedynie jego przekonania witalistyczne<sup>24</sup>.

Doktrynę Hahnemanna Dietl uważał za pozbawioną racjonalnych podstaw i opartą na złudzeniach. Uważał leki homeopatyczne za środki pozbawione realnych oddziaływań terapeutycznych. Ich stosowanie nie może więc wywierać na chorych żadnego skutku. Poprawę stanu chorych, zdarzającą się po zastosowaniu homeopatycznej terapii, Dietl uznał za skutek ograniczenia pożywienia i zaniechania obciążania organizmu chorego przez silnie działające leki, co umożliwiało przejawianie się leczniczej siły natury (*vis medicatrix*). Dietl kwestionował także nowatorstwo twierdzeń Hahnemanna, wydobywając starożytny dowód niektórych z nich.

Ostatnim z krakowskich profesorów z pierwszej połowy XIX zainteresowanych homeopatią był Fryderyk Bogumir Hechel, od 1835 r. kierownik Katedry Medycyny Sądowej i wykładowca historii medycyny<sup>25</sup>. Po studiach w Wilnie wyjechał na kilkanaście lat do Niemiec, gdzie okresowo kontynuował studia medyczne, m.in. w Berlinie. Doktryną Hahnemanna zainteresował się w latach 1833–1834, pragnąc po powrocie do Polski otworzyć homeopatyczną praktykę<sup>26</sup>. Uczył się homeopatii z dzieł Hahnemanna, takich jak *Organon* czy *Reine Arzneimittellehre*<sup>27</sup> oraz specjalistycznych czasopism: „Homöopathischen Annalen“, „Archiv für Homöopathie“ oraz „Homöopathische Zeitung“. Korespondował i utrzymywał osobiste kontakty z homeopatami, m.in. z Wolffem, Stegemannem, Hauboldem, Müllerem, Schweichertem, Hartmannem i Trinksem. W latach 1833–1834 pracował w szpitalu homeopatycznym dra Schweicherta w Dreźnie, prowadząc własnych pacjentów i obserwując pracę kolegów<sup>28</sup>. Z początku oceniał homeopatię pozytywnie. Odnotowywał w pamiętnikach przypadki chorych wyleczonych wyłącznie za pomocą terapii homeopatycznej<sup>29</sup>. Jednakże dłużej pracując w szpitalu stwierdzał też częste przypadki braku poprawy, a nawet pogorszenia stanu zdrowia pacjentów. Niską skuteczność leczenia homeopatycznego obserwował szczególnie w chorobach nerwowych, psychicznych, porażeniach i w chorobach chronicznych<sup>30</sup>. Uznał z czasem, że wyzdrowienia,

które obserwował, są skutkiem działania sił żywotnych pacjenta, zastosowania odpowiedniej diety oraz pobytu chorych w dobrych warunkach szpitalnych<sup>31</sup>. Wyrażał także wątpliwości etyczne, związane z praktycznym stosowaniem homeopatii. Krytykował dra Schweicherta za uporczywe stosowanie metod homeopatycznych, nawet gdy okazują się one nieskuteczne lub w wypadku zagrożenia życia pacjenta<sup>32</sup>. Krytykował również mechaniczny schematyzm homeopatycznej terapii, zaś koncepcję potencjonowania leków uważał za nieracjonalną<sup>33</sup>. Odnosił się też krytycznie do uprawiających homeopatię lekarzy. Uważał, że nie ma wśród nich specjalistów o wysokich kwalifikacjach, zdolnych zdobyć uznanie pacjentów innymi metodami. Stwierdzał, że niektórzy z homeopatów, zyskawszy sławę i powodzenie związane z praktykowaniem nowej, modnej doktryny, stosować zaczęli dla utrzymania swej pozycji wypróbowane, allopatyczne metody leczenia<sup>34</sup>. Wątpliwości Hechla nie rozwiało spotkanie z Hahnemannem podczas uroczystości z okazji 80-lecia jego urodzin. Hahnemann wywarł wprawdzie na Hechlu duże osobiste wrażenie<sup>35</sup>, lecz wyrażaną przez twórcę homeopatii krytykę dokonań całej wcześniejszej medycyny Hechel uznał za niesprawiedliwą i zbyt apodyktyczną<sup>36</sup>. Wątpliwości wzbudziły także stawiane przez Hahnemanna podczas tego spotkania diagnozy i zalecenia terapeutyczne. Ostatecznie Hechel porzucił plany otwarcia homeopatycznej praktyki<sup>37</sup> i wrócił do Polski, gdzie podjął działalność dydaktyczną na Uniwersytecie Krakowskim.

Krytyczne nastawienie wobec homeopatii wyrażali w pierwszej połowie XIX w. także profesorowie wileńscy. Profesor Józef Frank<sup>38</sup>, absolwent medycyny w Getyndze i Pawii, w latach 1805–1822 kierownik Kliniki Lekarskiej w Wilnie, przedstawiał w swych wykładach homeopatię między współczesnymi doktrynami medycznymi. Analiza ta miała charakter krytyczny<sup>39</sup>. Frank po wielu eksperymentach z nowo pojawiającymi się w medycynie koncepcjami, opowiedział się ostatecznie jako zwolennik doktryn dobrze potwierdzonych doświadczalnie, uwzględniających osiągnięcia anatomii patologicznej i nie opartych na jednostronnej teorii<sup>40</sup>.

Profesor Feliks Rymkiewicz<sup>41</sup>, absolwent medycyny w Wilnie, od 1829 profesor terapii szczegółowej w Wilnie, w latach 1838–1841 kierownik wileńskiej Kliniki Lekarskiej, podjął się w pracy pt. *O nauce Hahnemanna szczegółowego rozbioru tej doktryny*<sup>42</sup>. Jego krytykę można ująć w kilku punktach. Jak wszyscy wcześniejsi polscy autorzy krytykował brak wiary Hahnemanna w leczniczą siłę natury. Odrzucał tezę, że organizm ulega tylko pojedynczym chorobom identyfikowanym z pojedynczymi objawami, co prowadzi do zarzucenia wszelkiej systematyki chorób opartej na obserwacji zespołów objawów. Podstawy homeopatycznej diagnostyki uważał w związku z tym za błędne, zaś samą diagnostykę – jako opartą wyłącznie na odczuciach chorych – uznał za nieobiektywną. Odrzucał także zasadę *similia similibus curantur* jako nieudowodnioną i niemożliwą do zastosowania w przypadku wszystkich chorób. Krytykował homeopatyczną

interpretację działania leków, potencjonowanie dawek uważał za niewiarygodne. Zarzucał doświadczeniom Hahnemanna, które stały się podstawą jego teorii, brak dokładności w opisie skutków działania leków, nieuwzględnienie zróżnicowania siły ich działania w zależności od stosowanej dawki, a także subiektywizm. Doświadczenia weryfikujące wartość homeopatii, powtarzane przez nieprzedzonych badaczy, nie potwierdziły bowiem, zdaniem Rymkiewicza, twierdzeń Hahnemanna. Rymkiewicz dostrzegał także pozytywne aspekty homeopatii. Zaliczał do nich ideę wypróbowywania oddziaływania lekarstw na ludziach zdrowych, zwrócenie uwagi na rolę bodźców (irytacji) w genezie chorób, organicyzacja dawek leków oraz połączenie terapii z dietą.

Krytycznie oceniał homeopatię także Adam Ferdynand Adamowicz<sup>43</sup>, absolwent medycyny w Wilnie, od 1825 profesor anatomii i patologii porównawczej, w latach 1838–1841 także historii medycyny na Uniwersytecie w Wilnie. W pracy pt. *Ocenienie homeopatii dawniejszej i nowszej*<sup>44</sup> dokonał rozbioru podstaw homeopatii, jej diagnostyki i terapii. Krytykował przede wszystkim niematerialistyczny charakter homeopatii, wskazując na materialne, chemiczne lub fizyczne, przyczyny chorób, a także na materialny charakter ich objawów. Podstawę homeopatycznej diagnostyki, opartej na wywiadzie z chorym, dotyczącym subiektywnie odczuwanych objawów, uznał za błędną. Liczne choroby ( np. serca, płuc) nie są bowiem przez chorych uświadamiane, co uniemożliwia podjęcie na czas odpowiedniej terapii mimo toczącego się procesu chorobowego. Adamowicz odrzucał tezę, zgodnie z którą organizm może być dotknięty wyłącznie jednym schorzeniem, którego objawy chory sobie uświadamia i odczuwa, co stanowiło podstawę zastosowania homeopatycznej terapii – wywołania sztucznej choroby silniejszej niż pierwotna. Obserwacje kliniczne wskazują bowiem na współwystępowanie u chorych wielu schorzeń o różnym podłożu, które muszą być odpowiednio leczone. Za podstawę właściwej obiektywnej diagnostyki Adamowicz uznawał badanie chorego za pomocą metod fizykalnych, takich jak auskultacja, perkusja, badanie pulsu, temperatury, wyglądu skóry itp. Nie są one stosowane przez homeopatów, co podważa wiarygodność tej doktryny. Niestosowanie w diagnostyce homeopatycznej metod fizykalnych Adamowicz uważał za świadome narażanie zdrowia i życia chorych.

Adamowicz podważał również racjonalność homeopatycznej terapii. Zasadę *similia similibus curantur*, koncepcję leku homeopatycznego i zasadę potencjonowania dawek uznał za błędne. Wiele substancji, w dawkach uznawanych przez homeopatów za lecznicze, znajduje się bowiem w pokarmach i napojach, nie wywołując przy tym sztucznych objawów chorobowych. Zdaniem Adamowicza, leki homeopatyczne zawierają dawki nie mogące wywierać praktycznie żadnego ( mimo stosowanej diety) wpływu na organizm, wśród wielu innych działających nań bodźców. Istota działania leków jest bowiem zależna od zawartej w nich substancji chemicznej oraz dawki możliwej do materialnego określenia.

Obserwowaną niekiedy poprawę stanu chorych leczonych homeopatycznie Adamowicz przypisywał siłom żywotnym organizmu oraz stosowaniu (w tajemnicy przed chorym) leków właściwych dla medycyny akademickiej, podawanych w zwyczajnych dawkach.

Krytyczną ocenę homeopatii Adamowicz przeniósł także na zreformowaną wersję tej doktryny, tzw. idiopatię. Twierdził także, iż tzw. nowa homeopatia niewiele ma wspólnego (poza nazwą – cieszącą się wśród pacjentów popularnością) z klasyczną postacią tej doktryny. Stwierdził, że wprowadzone w niej zmiany i uzupełnienia zmierzają do uzgodnienia podstaw „nowej homeopatii“ ze standardem medycyny akademickiej, co podważa zasadność radykalnych krytyk Hahnemanna. Adamowicz stwierdzał ostatecznie, że powstanie i rozwój nowych specjalizacji medycznych, a także ogólny postęp medycyny, ukazały zasadnicze ograniczenia homeopatii i jej nieracjonalność.

W warszawskim środowisku akademickim pierwszej połowy XIX w. pewne zainteresowanie homeopatią wykazywał August Ferdynand Wolf<sup>45</sup>, po studiach w Berlinie i Getyndze profesor terapii na Wydziale Lekarskim w latach 1809–1817. W pracy pt. *Geschichte meiner Bekantschaft mit der Homeopathie nebst einer Erfahrungen* z 1827 r.<sup>46</sup> opisał doświadczenia z praktycznym stosowaniem doktryny Hahnemanna. Mimo obserwowanej poprawy w niektórych przypadkach Wolf nie akceptował zasadniczej treści twierdzeń Hahnemanna.

Echo poglądów Hahnemanna możemy znaleźć także w pracy innego z warszawskich profesorów, Jana Bogumiła Freyera<sup>47</sup>, który, po studiach w Królewcu, Getyndze i Wiedniu, od 1811 r. wykładał w Warszawie farmakologię („materia medica“). W podręczniku pt. *Materia medyczna, czyli nauka o sposobie skutkowania środków lekarskich* (1817) przeanalizował zasadę homeopatycznej terapii<sup>48</sup>, zgodnie z którą lek podany zdrowemu człowiekowi zdolny jest wywołać u niego sztuczną chorobę, tę samą, którą zdolny jest uleczyć. Freyer pojmował choroby jako reakcje na bodźce, dodatnie lub ujemne. Uważał każdy środek leczniczy za bodziec. Środki, które w stanie choroby mają działanie lecznicze, podane zdrowemu człowiekowi działają jak trucizna, wywołująca u pacjenta objawy choroby. Freyer uważał także za zasadne wypróbowywanie leków na osobach zdrowych. W podręczniku nie wymienił jednak nazwiska Hahnemanna, ani nazwy homeopatii. Ustosunkowywał się jedynie do poglądów będących ówczesnie w obiegu naukowym.

Polska akademicka recepcja homeopatii wykazuje istotne zbieżności w interpretacji doktryny Hahnemanna. W Krakowie, Wilnie i Warszawie wysuwano wobec niej podobne argumenty krytyczne, odwołując się z jednej strony do witalizmu, zaś z drugiej do empirycznie i materialistycznie podbudowanego sensualizmu. Antymaterialistyczna podstawa homeopatii była jednak tym czynnikiem, który przeważał szalę ocen w stronę uznania doktryny Hahnemanna za koncepcję nieracjonalną.

W XIX stuleciu miała równocześnie miejsce polska pozaakademicka recepcja homeopatii, odznaczająca się pozytywnym nastawieniem wobec tej doktryny. Większość polskiego środowiska lekarskiego podzielała wprawdzie poglądy akademików, jednak niektórzy lekarze uznali się za zwolenników homeopatii i aktywnie propagowali jej założenia w publikacjach i praktyce lekarskiej. Jednym z bardziej płodnych propagatorów homeopatii w Polsce w pierwszej połowie XIX w. był Jean Bigel<sup>49</sup>, lekarz nadworny Wielkiego Księcia Konstantego. Pozostawił on wiele przekładów dzieł Hahnemanna oraz ich popularnych omówień z komentarzem, wydanych w Polsce i za granicą w latach 1821–1847<sup>50</sup>. W 1826 r. ukazało się w Warszawie omówienie homeopatii pióra Ernsta Geoga von Brunnowa<sup>51</sup>. W 1829 r. założenia doktryny Hahnemanna omówił krytycznie w warszawskim czasopiśmie lekarskim „Magazin für Naturwissenschaft in Polen“ Leopold Leo<sup>52</sup>. W 1839 r. podstawy teorii homeopatycznej przedstawił J.A. Doroszko<sup>53</sup>. W 1845 r. ukazało się polskie tłumaczenie pracy Friedricha Augusta Günthera na temat homeopatycznego leczenia zwierząt<sup>54</sup>. W 1847 r. wydana została kolejna praca Günthera na ten temat<sup>55</sup>.

W latach 1845–1847 do krytyków homeopatii dołączył w kilku pracach znany lekarz Karol Kaczkowski, polemizując m.in. z wydanym w 1836 r.<sup>56</sup> dziełem anonimowego autora popularyzującym homeopatię<sup>57</sup>. Kaczkowski sądził, że przeciwko homeopatii przemawia przede wszystkim to, iż zaprzecza ona istnieniu siły życiowej, danej światu przez Boga. Odrzucenie istnienia *vis vitalis* Kaczkowski uznał za bluźnierstwo. Autor ten uważał homeopatyczną terapię za przejaw szarlatanerii w medycynie i wiązał jej popularność z nieświadomością społeczeństwa. Głośna reklama homeopatii sprawia, że pacjenci zarzucają lekarzom nienadążanie za terapeutycznymi nowościami i domagają się leczenia metodami homeopatycznymi. Kaczkowski uważał homeopatię za doktrynę o charakterze dogmatycznym, gdyż podobnie jak wcześniej brownizm odmawia ona słuszności wszystkim innym teoriom medycznym. Upadek brownizmu powinien jednak przekonać zwolenników dogmatycznego sposobu myślenia, że nie ma w medycynie systemów nieomylnych.

W 1847 r. problem homeopatii podjął z kolei Feliks Jabłonowski<sup>58</sup>. Nie opisywał jej założeń, uznając je za powszechnie znane. Zajął się natomiast analizą przyczyn powodzenia tej doktryny i skutków jej upowszechnienia. Zdaniem Jabłonowskiego powodzenie poglądów Hahnemanna wśród lekarzy przed ogłoszeniem w 1810 r. dzieła *Organon*, w którym sformułował swą koncepcję w rozwiniętej formie, wynikało z ich zbieżności z dawną tradycją medyczną, wywodzącą się od Paracelsusa. Dopiero próba zerwania z tą tradycją i uznanie przez Hahnemanna stworzonej przez niego doktryny za jedyny racjonalny system leczenia wywołały wśród lekarzy spory wokół homeopatii. Według Jabłonowskiego zakończyły się one klęską obu stron, ponieważ dyskredytacja homeopatii

zbiegła się w czasie z wymianą teorii obowiązujących w europejskiej medycynie akademickiej.

W latach 50-tych XIX w. wzrasta liczba wydawanych w Polsce prac poświęconych homeopatii tak na łamach czasopism<sup>59</sup>, jak i w postaci wydań książkowych. Ważnym polskim popularyzatorem tej doktryny był Jan Podwysocki, autor wydanych w latach 1854–1860 czterech poświęconych jej książek<sup>60</sup>. Popularne omówienie homeopatii wydali również W.G. Paryż<sup>61</sup> i Maurycy Hryszkiewicz<sup>62</sup>. Ukazywały się także w Polsce popularne tłumaczenia książek autorów obcych, T.R. Hausmanna<sup>63</sup>, Constantine Heringa<sup>64</sup>, Clotara Moriza Müllera<sup>65</sup> i Augusta Rapou<sup>66</sup>. Książki Heringa i Rapou tłumaczył wspomniany już Jan Podwysocki. Innym poważnym popularyzatorem homeopatii był w tym okresie Antoni Kaczkowski, twórca i redaktor czasopisma „Homeopata Polski”<sup>67</sup>, autor wielu zamieszczanych tam prac<sup>68</sup>. Obok niego publikowali tam swoje prace m.in. Stanisław Kuczyński<sup>69</sup> i I. Czajkowski<sup>70</sup>. Pozytywną ocenę homeopatii można było także odnaleźć na łamach popularnego czasopisma o tematyce zdrowotnej, zatytułowanego „Przyjaciół Zdrowia”. Publikowali tu na ten temat Ksawery Czermiński<sup>71</sup> i Karol Gregorowicz<sup>72</sup>. „Przyjaciół Zdrowia” opublikował także cykl poświęconych homeopatii rozpraw dra M. Graniera<sup>73</sup>.

Rosnąca popularność społeczna homeopatii skłoniła środowisko lekarskie do polemik z tą doktryną. W 1859 r. wyrażający poglądy środowisk akademickich warszawski „Tygodnik Lekarski” opublikował artykuł pt. *Homeopatia i medycyna*<sup>74</sup>, w którym autor raz jeszcze przypomniał zarzuty krytyczne względem tej doktryny. Zasadę *similia similibus curantur* uważał za nie potwierdzoną przez doświadczenie, ponieważ wiele substancji w dawkach homeopatycznych przyjmujemy z pokarmem bez żadnych skutków. Zasadę, iż lek działa tym skuteczniej, im bardziej jest rozcieńczony, autor artykułu uznał za irracjonalną, podobnie jak twierdzenie, że ciało nieszkodliwe (np. węgiel) w decyilionowym rozcieńczeniu uzyskuje cechy lekarstwa. Autor uważał metodę sporządzania leków homeopatycznych za praktycznie niemożliwą do przeprowadzenia, gdyż przeczy ona zasadom chemii. Interpretację leków homeopatycznych jako szczepionek również uważał za absurdalną. Autor uznał przy tym doktrynę Hahnemanna za tak anachroniczną, że odradzanie się jej popularności w społeczeństwie musi budzić zdziwienie. Uważał to za wynik braku wykształcenia społeczeństwa polskiego, które nie jest przygotowane na przyjęcie racjonalnej naukowej argumentacji medycznej, natomiast metody tak irracjonalne, jak homeopatia wywołują wiarę pacjentów w wyzdrowienie i nie budzą ich obaw.

W podobnym duchu wypowiedział się na łamach tegoż „Tygodnika Lekarskiego”, w opublikowanym wykładzie inauguracyjnym na rozpoczęcie roku akademickiego 1861, profesor Henryk Hoyer<sup>75</sup>. Zwolennikom homeopatii zarzucał lekceważenie ustaleń współczesnej fizjologii i uleganie przesądom wywodzącym się ze średniowiecza<sup>76</sup>. Warszawski „Tygodnik Lekarski” raz jeszcze podjął

krytycznie temat homeopatii w 1862 r.<sup>77</sup>. Istotą zarzutów było odrzucanie przez zwolenników homeopatii zdobyczy współczesnej wiedzy medycznej i lekceważenie przez terapeutów ludzkiego życia dla osiągnięcia korzyści materialnych.

W 1862 r. z krytyką homeopatii wystąpiło także nowe polskie czasopismo medyczne, wydawane w Krakowie, pt. „Przegląd Lekarski“. Profesor Antoni Bryk<sup>78</sup>, który objął po Dietlu krakowską Klinikę Lekarską, w pracy pt. *Nauka lekarska i jej dążności*<sup>79</sup> podjął się analizy homeopatii w szerszym kontekście historyczno-medycznym. Różnorodność panująca w teorii medycyny w końcu XVIII w. spowodowała, zdaniem Bryka, wypaczenie myśli medycznej w postaci doktryn nie zbudowanych na podstawach nauk przyrodniczych, lecz wyłącznie na spekulacjach, wspartych autorytetem starożytnych lekarzy. Były to konstrukcje spójne, lecz całkowicie sztuczne. Grupowały choroby w gromady, obejmujące wprawdzie jednostki zbliżone pod względem objawów, jednakże całkowicie różne co do swej genezy. Powodowało to rażącą nieskuteczność terapii. Przyczyny popularności homeopatii Bryk upatrywał w rozwoju anatomii patologicznej, która podważyła ostatecznie dawne teoretyczne podstawy medycyny. Kierunek anatomopatologiczny wzbudził jednak w lekarzach nadmierne nadzieje, nie dając szybko spodziewanej poprawy skuteczności terapii. W tych warunkach niektórzy z nich zwrócili się ku homeopatii, poszukując w niej drogi odnowy i wychodząc na przeciw oczekiwaniom wyrażanym przez pacjentów. Kierunek anatomiczny Bryk uznał jednak w medycynie za właściwy, zaś homeopatię za okresowe wypaczenie drogi jej rozwoju.

W 1863 r. krytykę homeopatii przedstawił w pracy pt. *Umiejętność lekarska wobec szkół...*<sup>80</sup> profesor Józef Oettinger<sup>81</sup>. Autor uważał homeopatię za dziedzictwo brownizmu, doprowadzające do absurdu założenia tej doktryny. Oettinger uznał doktrynę Hahnemanna za całkowicie sprzeczną z zasadniczym kierunkiem rozwoju europejskiej medycyny i jej współczesnym standardem. Zarzucił jej zerwanie z tradycją, pogardę dla dawnej wiedzy lekarskiej, której elementy zyskały potwierdzenie, odrzucenie doświadczenia wspartego racjonalną analizą. Oettinger wytykał Hahnemannowi skłonność do autoreklamy i negowanie dokonań poprzedników. Oceniał homeopatię jako doktrynę pozbawioną racjonalnych podstaw, sprzeczną z doświadczeniem, opartą na złudzeniach.

Krakowski „Przegląd Lekarski“ powrócił po kilku latach do problematyki homeopatycznej, publikując artykuł F.J. Chądzyńskiego<sup>82</sup>. Pojawiła się także krytyczna książka K. Karpowicza<sup>83</sup>. Jej autor negował wartość naukową homeopatii, odwołując się – podobnie jak niegdyś K. Kaczkowski – do argumentacji religijnej. Kolejne prace krytykujące homeopatię nie przynosiły już w zasadzie nowych argumentów w stosunku do wyrażanych w dotychczasowym piśmiennictwie lekarskim.

W drugiej połowie XIX w. obserwujemy na ziemiach polskich zdecydowaną polaryzację stanowisk, dotyczących oceny wartości homeopatii. Konsekwentna

krytyka tej doktryny, wyrażana od początku XIX w. przez przedstawicieli polskiego środowiska akademickiego zbiegała się ze wzrastającą popularnością homeopatii wśród laików. Upowszechnieniu uległa przede wszystkim sama nazwa doktryny Hahnemanna, która jest dobrze identyfikowana przez publiczność. Pojęcie dawki homeopatycznej uległo w języku polskim tak szerokiemu rozpowszechnieniu, iż stało się synonimem leku o małej zawartości substancji leczniczej, leku o słabym, łagodnym, pozbawionym ubocznych skutków działania. Istota homeopatycznej terapii jest pojmowana przez laików następująco: małe, nieszkodliwe dawki leków, nie wywołujące skutków ubocznych, kierowane są ku poszczególnym objawom, prowadząc do ich skutecznej likwidacji. W tym ujęciu filozoficzny i metafizyczny kontekst homeopatii uległ całkowitemu zapomnieniu wśród pacjentów. Nie był on także podtrzymywany przez popularyzatorów homeopatii, którym zależało na upowszechnianiu zmodyfikowanej wersji homeopatii, okrojonej wyłącznie do jej warstwy terapeutycznej.

W drugiej połowie stulecia polskie piśmiennictwo lekarskie stopniowo traci zainteresowanie homeopatią. Temat ten, o ile w ogóle bywał podejmowany, ujmowany był przez autorów wyłącznie w kontekście polemicznym lub też historycznym. Treścią polemik nie była jednak współczesna ocena wartości doktryny Hahnemanna jako koncepcji naukowej, gdyż za taką jej w polskim środowisku lekarskim nie uważano, lecz sprostowanie błędnych mniemań pacjentów, dotyczących homeopatycznego sposobu leczenia. Publikacje w polskiej, fachowej prasie lekarskiej wyposażały lekarzy w przykłady argumentacji, za pomocą której można było prowadzić z pacjentami rozmowy na temat rzeczywistej wartości doktryny Hahnemanna.

Popularna literatura propagująca homeopatię nadal jednak ukazywała się na ziemiach polskich. Jej przykłady stanowią prace Stanisława Kuczyńskiego<sup>84</sup> i Antoniego Kaczkowskiego<sup>85</sup>. Do grona publikujących na jej temat dołączają z czasem nowi autorzy polscy, tacy jak W. Jasiński<sup>86</sup> i Klemens Bartkowski<sup>87</sup>. Przychylnie homeopatii artykuły drukują czasopisma popularne, jak np. „Gazeta Handlowa”<sup>88</sup> czy „Opiekun Domowy”<sup>89</sup>. Ukazują się wznowienia i nowe tłumaczenia prac autorów obcych, takich jak np. C. Hering<sup>90</sup>, K. Miller<sup>91</sup>, czy C. Matthei<sup>92</sup>.

#### 4. PODSUMOWANIE

Podsumowując recepcję homeopatii w polskiej społeczności lekarskiej XIX stulecia należy stwierdzić, że zaznaczone na początku wieku negatywne stanowisko środowisk akademickich wobec doktryny Hahnemanna przez cały okres nie uległo zmianie. Społeczna recepcja homeopatii, zataczająca coraz szersze kręgi, wiązała się natomiast z wchodzeniem nowych warstw społecznych w obszar kultury słowa pisanego. Przeznaczona dla nich wysokonakładowa prasa



popularna i literatura o charakterze poradniczym odwoływała się do bliskich im schematów myślowych, tworzących korzystne podłoże recepcji doktryn medycznych o podstawach antimaterialistycznych, a nawet spirytualistycznych. Literatura ta łagodziła wątpliwości co do zgodności podstaw homeopatii i tradycyjnie silnej ludowej religijności. Wobec niedostatecznego dostępu ludności do profesjonalnej opieki medycznej – w mieście ze względu na jej koszty, na wsi ze względu na niemal całkowity brak lekarzy – homeopatyczna literatura popularna dawała możliwości samoleczenia. Budziła też nadzieję wielu chorych, którym profesjonalna medycyna akademicka przestała obiecywać wyzdrowienie.

Możemy jednakże mówić na ziemiach polskich wyłącznie o zjawisku „stosunkowo szerokiej recepcji homeopatii“. Była to bowiem wprawdzie doktryna znana, ustępowała jednak znacznie popularnością tradycyjnym metodom samolecznictwem, wywodzącym się z medycyny ludowej, a także czerpanym z dawnych metod polskiej medycyny akademickiej, które zdołały się szerzej spopularyzować w społeczeństwie.

### Przypisy

<sup>1</sup> Por. m.in. B. P ł o n k a - S y r o k a : *Recepcja doktryn medycznych przełomu XVIII i XIX wieku w polskich ośrodkach akademickich w latach 1784–1863*. Wrocław 1990; t a ż : *Postawy lekarzy polskich generacji 1830–1850 wobec homeopatii i ich społeczne uwarunkowanie*. W: M. L i b i s z o w s k a - Ż ó ł t k o w s k a , M. O g r y z k o - W i e w i ó r o w s k a , W. P i ą t k o w s k i (Red.): *Szkice z socjologii medycyny*. Lublin 1998 s. 85–100; t a ż : *Rezeption der Homöopathie in polnischen Ärztekreisen im 19. Jahrhundert*. „Medizin, Gesellschaft und Geschichte. Jahrbuch des Institut für Geschichte der Medizin der Robert Bosch Stiftung“ 1997 nr 16 s. 145–170.

<sup>2</sup> B. P ł o n k a - S y r o k a : *Recepcja programu niemieckiej medycyny niematerialistycznej z lat 1797–1848 w polskiej myśli medycznej*. W: *Medycyna niemiecka nurtu niematerialistycznego i polska recepcja jej teorii i doktryn w XIX stuleciu*, Warszawa 1999 s. 370–444.

<sup>3</sup> Charakterystykę wyróżnionych poziomów oraz przykłady ich zastosowania do analizy treści innych doktryn medycznych przedstawiłam m.in. w następujących pracach: B. P ł o n k a - S y r o k a : *Spoleczno-kulturowy model nauki i nowe metody jego analizy*. „Zagadnienia Naukoznawstwa“ 1994 nr 4 s. 516–518; t a ż : *Teorie, doktryny i szkoły medyczne. Zarys zagadnienia*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki“ 1998 R. 43 nr 1 s. 67–69; t a ż : *Międzykulturowa recepcja doktryn medycznych na przykładzie doktryny Johna Browna (1736–1788)*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki“ 1993 nr 4 s. 6–9; t a ż : *Mesmerizm jako doktryna medyczna*. W: B. P ł o n k a - S y r o k a : *Mesmerizm. Od astrologii do bioenergoterapii*. Wrocław 1994 s. 58–70.

<sup>4</sup> O Brodowiczu por. K. M r o z o w s k a : *Józef Maciej Brodowicz*. Wrocław 1971.

<sup>5</sup> Por. J. M. B r o d o w i c z : *Przegląd ogólny swojego zawodu lekarskiego i nauczycielskiego*. Kraków 1871 s. 135.

<sup>6</sup> O Gułkowskim por. S. K o ś m i ń s k i : *Słownik lekarzów polskich*. Warszawa 1888 s. 157.

<sup>7</sup> B.M. G u ł k o w s k i : *De homeopatia item hydroceles per injectionem cura*. Cracoviae 1829 s. 1.

<sup>8</sup> W. Sadowski studiował i doktoryzował się w Krakowie (1832).

<sup>9</sup> W. S a d o w s k i : *De typho contagioso*. Cracoviae 1832, tezy końcowe.

<sup>10</sup> J.M. B r o d o w i c z , dz.cyt. s. 135.

<sup>11</sup> O Bierkowskim por. S. K o ś m i ń s k i , dz.cyt. s. 31.

<sup>12</sup> J. B i e r k o w s k i : *Choroby syfilityczne czyli weneryczne oraz sposoby ich leczenia*. Kraków 1833 s. 96–97.

<sup>13</sup> Tamże s. 97.

<sup>14</sup> Tamże s. 96.

<sup>15</sup> Tamże s. 96.

<sup>16</sup> L. B i e r k o w s k i : *O ważności stanowiska umiejętności i sztuki lekarskiej w społeczeństwie tudzież o powołaniu lekarza*. W: *Wstęp do anatomii ciała ludzkiego*. Kraków 1850 s. XXX–XXXVII.

<sup>17</sup> Tamże s. XXXVII.

<sup>18</sup> Tamże s. XXXVII.

<sup>19</sup> Tamże s. XXXVII.

<sup>20</sup> O Dietlu por. S. K o n o p k a : *Jaki obraz życia i działalności naukowej i społecznej Józefa Dietla uzyskaliśmy do tej pory ?* „Archiwum Historii Medycyny“ 1978 t. XL z. 2 s. 131.

<sup>21</sup> J. D i e t l : *O zwadach i radach Rzeczypospolitej Lekarskiej czyli sen młodego akademika*. Opracował A. Wrzosek. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny“ 1926 t. 4 s. 4–13.

<sup>22</sup> Tamże t. 4 s. 4–13.

<sup>23</sup> Tamże t. 5 s. 228.

<sup>24</sup> Tamże t. 5 s. 229.

<sup>25</sup> O Hechlu por. F. H e c h e l : *Człowiek nauki jakim był*. Opr. Władysław Szumowski. Kraków 1939 t.1–2.

<sup>26</sup> F. H e c h e l , dz.cyt. t.1 s. 238–239.

<sup>27</sup> Tamże t. 1, s. 239.

<sup>28</sup> Tamże t. 1 s. 242.

<sup>29</sup> Tamże t.1 s. 242.

<sup>30</sup> Tamże t.1 s. 243.

<sup>31</sup> Tamże t.1 s. 242.

<sup>32</sup> Tamże t.1 s. 243.

<sup>33</sup> Tamże t.1 s. 243.

<sup>34</sup> Tamże t.1 s. 243 i 251.

<sup>35</sup> Tamże t.1 s. 248.

<sup>36</sup> Tamże t.1 s. 248–251 i 259.

<sup>37</sup> Tamże t.1 s. 251.

<sup>38</sup> O Franku por. PSB t. 7 s. 85–87; S. K o ś m i ń s k i , dz.cyt. s. 122.

<sup>39</sup> Por. K. K a c z k o w s k i : *Odpowiedź na list Kwestarza Somnambula*. „Athenaeum“ 1845 t. 4 s. 210.

<sup>40</sup> J. F r a n k : *Rzut oka na dzisiejszy stan medycyny praktycznej*. „Dziennik Medycyny, Chirurgii i Farmacji“ 1822 t.1 s. 1–12; t e n ż e : *O wpływie ducha systematu w medycynie*. Tamże t.1 nr 1 s. 588–592.

<sup>41</sup> O Rymkiewiczu por. S. K o ś m i ń s k i , dz.cyt. s. 437.

<sup>42</sup> F. R y m k i e w i c z : *O nauce Hahnemanna*. „Dziennik Medycyny, Chirurgii i Farmacji“ 1830 t.3 s. 78–102.

<sup>43</sup> O Adamowiczu por. L.A. N e u g e b a u e r : *Adam Ferdynand Adamowicz*. Drezno 1882.

<sup>44</sup> A. A d a m o w i c z : *Ocenienie homeopatii dawniejszej i nowszej*. „Kurier Wileński“ 1861 t. 5 nr 55 s. 546–547; t. 5 nr 56 s. 546; t. 5 nr 57 s. 557; t. 5 nr 58 s. 574.

<sup>45</sup> O Wolfie por. S. K o ś m i ń s k i , dz.cyt. s. 555–556.

<sup>46</sup> A.F. W o l f : *Geschichte meiner Bekantschaft mit der Homöopathie nebst einigen Erfahrungen*. „Hufelands Journal für Heilkunde“ 1827 t. 64 s. 3–36.

<sup>47</sup> O Freyerze por. S. K o ś m i ń s k i , dz.cyt. s. 124.

<sup>48</sup> J.B. F r e y e r : *Materia medyczna, czyli nauka o sposobie skutkowania środków lekarskich*. Warszawa 1817 t.1 s. 10–15.

<sup>49</sup> J. Bigel studiował w Strassburgu, w latach 1822–1832 pracował w Warszawie.

<sup>50</sup> J. B i g e l : *Ausführliche Vorlesung der von dem berühmten Dr. Hahnemann vortragenen Heilungsart der Asiatischen Cholera mit der Anweisung des Mittels, sich wie dieser Krankheit zu schützen*. Wratislaviae 1821; t e n ż e : *Justification de la nouvelle methode curative du docteur Hahnemann, nommé homéopathie...* Leipzig 1825; t e n ż e : *Examen theoretique et pratique de la methode curative du docteur Hahnemann nommée homéopathie*. Varsovie 1827; t e n ż e : *Des maladies chroniques, de leur nature speciale et de leur traitement homéopathique...* Lyon 1832; t e n ż e : *Homéopathie domestique...* Dresden et Leipzig 1836; t e n ż e : *Maladies de l'enfance*, Paris 1837; t e n ż e : *Considerations sur les maladies de l'enfance*, Paris 1847.

<sup>51</sup> E.G. B r u n n o w : *Wykład reformy sztuki lekarskiej, przedsięwziętej przez doktora Samuela Hahnemanna w języku francuskim przez Ernesta Georga de Brunnow napisany*. Warszawa 1826.

<sup>52</sup> L. L e o : *Sur l'homéopathie*. „Magazin für Naturwissenschaft in Polen“ 1828 t.1 s. 111–152.

<sup>53</sup> J. D o r o s z k o : *Recherchez sur l'homéopathie ou theorie des analogues*. Par J.A. Doroszko, docteur en medecine. Paris et Leipzig 1839.

<sup>54</sup> F.A. G ü n t h e r : *O homeopatycznym leczeniu zwierząt domowych*. „Tygodnik Rolniczo-Technologiczny“ 1845 nr 34 s. 295–296; 1845 nr 38 s. 329–331; 1845 nr 39 s. 336–338.

<sup>55</sup> T e n ż e : *O specyficzno-homeopatycznym leczeniu zarazy śledziony*. „Tygodnik Rolniczo-Technologiczny“ 1847 nr 36 s. 292–295.

<sup>56</sup> *Rozprawy i rozmaitych przedmiotach*. Wilno 1836.

<sup>57</sup> K. K a c z k o w s k i : *Uwagi nad homeopatią, magnetyzmem zwierzącym, wiosenną kuracją i nad innymi przedmiotami*. Wilno 1846; t e n ż e : *Czem jest i jakie zajmuje miejsce w rozumowanej medycynie homeopatia. Listy dwóch filantropów o metodzie lekarskiej Hahnemanna, do przeczytania sobie udzielone*. Wydał Benedykt Dołęga. Kijów 1847.

<sup>58</sup> F. J a b ł o n o w s k i : *Rzut oka na systematy lekarskie i wyraz postępu tejże nauki w nowszych czasach*. „Biblioteka Warszawska“ 1847 t.1 s. 468–469.

<sup>59</sup> *Samuel Hahnemann, twórca systemu homeopatycznego*. „Księga Świata“ 1856 R. V Cz.1 s. 167–172.

<sup>60</sup> J. P o d w y s o c k i : *Poradnik lekarski homeopatyczny*. Kijów 1854; t e n ż e : *Liczebnik homeopatyczny domowy*. Kijów 1854; t e n ż e : *Słówko o homeopatii*. Kijów 1855; t e n ż e : *Domowy lekarz homeopata*. Warszawa 1860.

<sup>61</sup> W. G. P a r y ż : *Przewodnik w leczeniu krupu i kokluszki oraz niektórych zapaleń gardłanych, według zasady homeopatycznej, poprzedzonej przedstawieniem w krótkości nauki lekarskiej homeopatycznej Hahnemanna, tudzież różnymi objaśnieniami dla początkujących w homeopatii*, przez W. G. Paryża. 1858.

<sup>62</sup> M. H r y s z k i e w i c z : *Przyjaciel domu homeopata, udzielający dobrą poradę we wszelkich chorobach i dolegliwościach ludzkich, ułożony szczególnie dla wieśniaków* przez A. Hryszkiewicza, radcę honorowego. Lipsk 1862.

<sup>63</sup> T. R. H a u s m a n n : *Dyetetyka homeopatyczna. Prawidła dyetetyczne nieodbitie potrzebne przy homeopatycznym leczeniu*. Wilno 1858.

<sup>64</sup> C. H e r i n g : *Domowy lekarz homeopata podług dzieła Constantine Heringa* przez J. Podwysockiego. Warszawa 1858.

<sup>65</sup> C. M. M ü l l e r : *Domowy lekarz-homeopata czyli poradnik jak leczyć zwyczajne choroby homeopatycznymi środkami w nieobecności i do przybycia lekarza*, przez dra Clotara Moriza Müllera. Lipsk 1858.

<sup>66</sup> A. R a p o u : *Gorączka tyfoidalna i jej leczenie homeopatyczne przez Augusta Rapou, dyrektora medycyny fakultetu paryskiego*, wydał J. P[odwysocki]. Warszawa 1858.

<sup>67</sup> „Homeopata Polski. Kwartalnik lekarski poświęcony homeopatii, higienie, gimnastyce racjonalnej, hydroterapii i weterynarii homeopatycznej“. Redaktorem odpowiedzialnym czasopisma był Antoni Kaczkowski, doktor medycyny i chirurgii, operator i akuszer, członek fakultetu lekarskiego w Wiedniu. Czasopismo ukazywało się we Lwowie w latach 1861–1862. Każdy z dwóch roczników zawierał cztery numery.

<sup>68</sup> Por.np. A. K a c z k o w s k i : *Co jest allopatya, czyli tak zwana racjonalna medycyna; Co to jest homeopatia, czyli nowy sposób leczenia Hahnemanna*. „Homeopata Polski“ 1861 R. I nr 1 s. 5–57.

<sup>69</sup> S. K u c z y Ń s k i : *Mowa powiedziana przez dra Kuczyńskiego na zebraniu lekarzy homeopatów we Lwowie dnia 10 V 1860*. „Homeopata Polski“ 1861 R. I nr 1 s. 1–4.

<sup>70</sup> I. C z a j k o w s k i : *Szczepienie ospy owczej jako też próba zadawania tejże wewnątrz*. „Homeopata Polski“ 1862 R. II nr 2 s. 139–140; t e n ż e : *Szczepienie ospy owczej i wewnętrzne zadawanie tejże według zasady homeopatycznej jako prezerwatywa przeciw naturalnej ospie*. „Homeopata Polski“ 1862 R. II nr 4 s. 259–262; t e n ż e :

*Kilka faktów homeopatyczno-gospodarczej praktyki*. „Homeopata Polski“ 1862 R. II nr 3 s. 195–197.

<sup>71</sup> K. C z e r m i ń s k i : *Rozmaitości [O krytyce nowej metody leczenia, tj. homeopatii, zamieszczonej anonimowo w nr 9 „Tygodnika Lekarskiego“]*. „Przyjaciół Zdrowia“ 1862 R. II nr 17 s. 14–15.

<sup>72</sup> K. G r e g o r o w i c z : *Homeopatia*, „Przyjaciół Zdrowia“ 1862 R. II nr 19 s. 1–6; 1862 R. II nr 20 s. 6–8; 1862 R. II nr 23 s. 8–11.

<sup>73</sup> M. G r a n i e r : *Rozprawy o homeopatii*, tłumaczył K. Czermiński. „Przyjaciół Zdrowia“ 1862 R. II nr 22 s. 2–11; 1862 R. II nr 24 s. 10–16; 1862 R. II nr 25 s. 11–14.

<sup>74</sup> *Homeopatia i medycyna*. „Tygodnik Lekarski“ 1859 nr 15 s. 130–132; 1959 nr 16 s. 141–143.

<sup>75</sup> O Hoyerze por. S. K o ś m i ń s k i , dz.cyt. s. 176–177.

<sup>76</sup> H. H o y e r : *Wykład fizjologii w C.K. Medyko-Chirurgicznej Akademii*. „Tygodnik Lekarski“ 1861 t. 15 nr 4 s. 34–35.

<sup>77</sup> [*Uwagi Redakcji na temat homeopatii*], „Tygodnik Lekarski“ 1862 t.16 nr 92 s. 161–162.

<sup>78</sup> O Bryku por. S. K o ś m i ń s k i , dz.cyt. s. 54–55.

<sup>79</sup> A. B r y k : *Nauka lekarska i jej dążności*. „Przegląd Lekarski“ 1862 t.1 nr 5 s. 1; 1862 t.1 nr 6 s. 1–2.

<sup>80</sup> J. O e t t i n g e r : *Umiejętność lekarska wobec szkół, a w szczególności wobec urojonej szkoły dawnej i nowej. Badanie historyczno-krytyczno-lekarskie*. Kraków 1863 r.1 s. 12–15, 100, 119–122.

<sup>81</sup> O Oettingerze por. S. K o ś m i ń s k i , dz.cyt. s. 364–365.

<sup>82</sup> Ch. J. C h ą d z y ń s k i : *Homeopatya wobec Sejmu*. „Przegląd Lekarski“ 1869 t. VIII nr 43 s. 348–349; 1869 t. VIII nr 44 s. 356–357; 1869 t. VIII nr 45 s. 364–365.

<sup>83</sup> K. K a r p o w i c z : *Homeopatya uważana ze stanowiska religijno-moralnego*. Warszawa 1869.

<sup>84</sup> S. K u c z y ń s k i : *Hahnemann Samuel Chrystian Fryderyk, lekarz homeopata*. W: *Encyklopedia Powszechna* 1862. t. XI s. 137–139; t e n ż e : *Homeopatya, homoeopathia*. W: *Encyklopedia Powszechna* 1863. t. XII, s. 95–97; t e n ż e : *Terapia popularna homeopatyczna*. Drugie wydanie poprawione i znacznie powiększone. Warszawa 1884 (Odbitka z „Gazety Handlowej“).

<sup>85</sup> A. K a c z k o w s k i : *Nauka homeopatyi A. Lutzego, spolszczona za upoważnieniem autora, opracowana, abecedłowo uporządkowana, wielu dodatkami pomnożona i wydana przez Antoniego Kaczkowskiego*. Lwów 1863.

<sup>86</sup> W. J a s i ń s k i : *Homeopatja, jej zasada i teoria działania jej leków wyjaśnione krytycznym rozbiorem dzieła Kaczkowskiego. Dla myślących czytelników wszelkich stanów*. Lwów 1865.

<sup>87</sup> K. B a r t k o w s k i : *Sprostowanie mylnych mniemań o medycynie homeopatycznej*. Warszawa 1870.

<sup>88</sup> Jej nakładem wydano m.in. cytowaną wyżej pracę S. Kuczyńskiego.

<sup>89</sup> Por. np. C.E. B o c k : *Gawędy higieniczne i lekarskie. XXIV. Z posiedzeń u lekarza. 5. Rekonwalescent homeopatyczny*. Tłumaczył St. W. Łukowski. „Opiekun Domowy“ 1876 nr 7 s. 107.

<sup>90</sup> C. H e r i n g : *Homeopatia popularna*. Tłumaczył Leon Flis. Lwów 1872.

<sup>91</sup> K. M i l l e r : *Cechy trzydziestu ważniejszych homeopatycznych lekarstw dla ułatwienia życia onych w chorobach przez dla med. K. Millera*. Petersburg 1875.

<sup>92</sup> C. M a t t e i : *Hrabiego Mattei elektrohomeopatyczna metoda leczenia*. Kraków 1878; t e n ż e : *Elektrohomeopatja. Zasady nowej umiejętności*. Tłumaczyła St. z Kacz-kowskich Byszewska. Kraków 1892.

Bożena Płonka-Syroka

#### RECEPTION OF HOMEOPATHY IN POLAND'S MEDICAL MILIEU IN THE 19TH CENTURY

The problem of the spread of homeopathy in the Polish medical milieu of the 19th century, as well as an analysis of the circumstances in which the process took place, has not yet received extensive treatment in Polish historiography of medicine. Apart from the earlier publications by B. Płonka-Syroka (1990, 1997, 1998) it has not been investigated by Polish historians of science either. The current study tries to fill that gap, by concentrating on the two major aspects relating to the background for the reception of S.F. Hahnemann's doctrine in Poland.

The study presents the structure of homeopathy as a medical doctrine, that is both its theoretical foundation and the methods of treatment that Hahnemann considered rational and effective. It also discusses the social circumstances that favoured the spread of homeopathy among patients, and which contributed to its main tenets being accepted by some physicians. The study describes the critical attitudes towards Hahnemann's theory and praxis held by representatives of Polish clinical medicine in the first half of the 19th century (such as J.M. Brodowicz, L. Bierkowski, J. Ditel, F. Hechel, J. Frank, F. Rymkiewicz, A.F. Adamowicz, A.F. Wolff, J.B. Freyer and others) and looks for the sources of such attitudes. The study also presents the reception of homeopathy in Polish medical writing and in popular writings on health, up to the end of the 19th century.

Both in the first and in the second half of the 19th century most representatives of the Polish medical milieu believed Hahnemann's doctrine to be a conception devoid of any rational basis and one that was impossible to verify empirically. Polish medical writing refused to interpret those cases in which a patient was cured after being administered homeopathic drugs - believed by the proponents of homeopathy to be sufficient evidence for the rationality and effectiveness of the doctrine - as providing testimony of the doctrine's scientific plausibility. Instead, such cases were interpreted in other ways, complying with the standards adopted in Polish clinical medicine of those times.

